

# ReTo / Borixon, Księga dżungli (ft. Avi)

[Zwrotka 1: Borixon]

Zawsze brany za margines  
Robię rekord, nie napisze o tym nawet Guinness  
Ludzie dostarczyli mi łez  
Potem rozśmieszyli mnie jak Louis de Funès (Louis de Funès)  
Kilku dało dzidę (dzidę)  
Trochę w rzeczy fajnie, trochę kibel  
Ta historia się nie kończy  
Bo każdy chce mieć tu "lider" na ksywę ("lider" na ksywę)  
Więc morda na kłódę (morda na kłódę)  
A nie kajdan na szyję (kajdan na szyję)  
Cała dola na spółę (dola na spółę)  
Tak się robi fortunę  
Tak się robi fortunę i kurwa nie kłamię  
Spytaj moich braci, ogarnęliśmy sami (sami)  
Tak się tworzy kulturę tej dżungli, na nią pracuję latami

[Refren: ReTo]

Tamte wilki na mnie patrzą raz z niechęcią, raz z zazdrością  
Czekają co przyjdzie z karmą, a ja czekam aż dorosną  
Czasem czuję się jak Mowgli, zazwyczaj wiem jak, co ugryźć  
Prawo, które tutaj rządzi zapisano w Księdze dżungli

[Zwrotka 2: Avi]

Dojdę tam, gdzie nie było nikogo  
Chcę dychę za zwrotkę, nie pierdol, że drogo  
Jestem chłopcem, który goni tu marzenia  
I którego zmęczyły te wasze tłumaczenia  
Od kiedy to pykło chodzę zadowolony  
Moi ludzie to bydło, idziemy na salony  
Się na martwię o pozycję w stadzie  
Z wilkami na "ty", goryle mówią "bracie";  
Przedmieścia tutaj przypominają Tanzanię  
Bo mamy ten sam język, ale inne zdanie  
Przedmieścia tutaj przypominają Tanzanię  
Miej oczy dookoła, bo nie wiesz co się stanie

[Zwrotka 3: ReTo]

Miałem zmadrzeć, gdy z kolejnym schodkiem  
Nie brakło okazji, żeby zebrać doświadczeń  
Chciałem odbiec od wielu złych wspomnień  
By w końcu zrozumieć, że muszę wziąć na kark je  
Nie czułem się gorszy, czułem zagubiony  
Chciałem ludzkiej uczciwości  
A nikt targu nie chciał dobić  
Więc wyszedłem trochę oschły  
Wtedy z tamtych przedpokoi  
Weź się nie spodziewaj gości  
Wpuszczasz małpy na salony

[Bridge: ReTo]

Ludzie kochają krew, uwielbiają jej zapach  
I nie zwodzi ich węch, zostaje jedynie Skaza  
Ona to lew, gryzie i boli najbardziej jak rwie  
Może cię spożyć od stopy po grzbiet  
Potrzeba nożyc do przecięcia wstęg  
Jak przychodzi tygrys to trzeba być lwem

[Refren: ReTo]

Tamte wilki na mnie patrzą raz z niechęcią, raz z zazdrością  
Czekają co przyjdzie z karmą, a ja czekam aż dorosną  
Czasem czuję się jak Mowgli, zazwyczaj wiem jak, co ugryźć  
Prawo, które tutaj rządzi zapisano w Księdze dżungli  
Tamte wilki na mnie patrzą raz z niechęcią, raz z zazdrością

Czekają co przyjdzie z karma, a ja czekam aż dorosną  
Czasem czuję się jak Mowgli, zazwyczaj wiem jak, co ugryźć  
Prawo, które tutaj rządzi zapisano w Księdze dżungli